

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
"QUOMODO"



www.quomodo.org.pl

S Z T U K A R Z Ą D Z E N I A

Do:

1. Państwowa Komisja Wyborcza – dla wszystkich Członków PKW – imienny wykaz na końcu pisma
Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej
Sylwester Marciniak
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

2. Szef Krajowego Biura Wyborczego – Sekretarz PKW
Magdalena Pietrzak
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

3. Sąd Najwyższy
(odpowiednia, właściwa, niekwestionowana przez Komisję Europejską Izba tegoż Sądu)
plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

Myszków, 22 sierpnia 2023 r.

**PYTANIE PRAWNE
SKARGA
ODWOŁANIE
PROTEST WYBORCZY
ADMONICJA
WNIOSKI
ŻĄDANIA**

Forma Listu Otwartego

Sprawa:

Niezgodnego z prawem działania Waszego przedstawiciela w osobie Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej — Sylwestra Marciniaka, a tym samym niezgodnego z prawem działania Waszego organu tj. PKW, mającego istotny wpływ na wynik wyborów do Senatu, a tym samym mającego istotny wpływ na ważność wyborów do Sejmu i Senatu.

ZARZUT BEZPRAWNOŚCI

(DZIAŁANIA NIEZGODNEGO Z OBOWIĄZUJĄCEM PRAWEM)

Zarzucamy

Waszemu Pismu - Znak ZPOW.600.16.2023 z 8 sierpnia 2023 r. - *Informacja o tworzeniu komitetu wyborczego wyborców w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.* — umieszczonemu jako pierwszy z sześciu Załączników na stronie internetowej www.pkw.gov.pl **bezprawność** w części dotyczącej wymogów formalnych (o czym dalej) wobec Komitetu Wyborczego Wyborców, utworzonego dla zgłoszenia kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu.

Pełny link do Załączników: <https://pkw.gov.pl/aktualnosci/informacje/informacja-o-tworzeniu-komitetu-wyborczego-wyborcow-w-wyborach-do-sejmu-rzeczypospolitej-polskiej-i->

Konkretnie, w treści Waszego Pisma jw. — *de facto* i *de iure* Instrukcji Wyborczej — Znak: ZPOW.600.16.2023 z 8 sierpnia 2023 r. składającego się z 19 punktów a podpisanego przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej — Sylwestra Marciniaka znajduje się następujący punkt 6.:

6. Komitet wyborczy wyborców musi zebrać co najmniej 1 000 podpisów obywateli mających prawo wybierania do Sejmu, popierających utworzenie komitetu wyborczego wyborców.

Uwaga!

Nawet komitet wyborczy wyborców, który zamierza zgłosić jednego kandydata na senatora zobowiązany jest do zebrania 1000 podpisów popierających jego utworzenie.

Wyborcy popierający utworzenie komitetu wyborczego wyborców nie muszą stale zamieszkiwać w okręgu wyborczym, w którym komitet zamierza zgłaszać listę kandydatów na posłów i/lub kandydata na senatora. Utworzenie komitetu wyborczego wyborców nawet przez więcej niż 15 obywateli mających prawo wybierania nie zwalnia danego komitetu wyborczego z obowiązku zebrania co najmniej 1000 podpisów innych obywateli popierających utworzenie komitetu.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

I. NASZA LEGITYMACJA DO WYSTĘPOWANIA W NINIEJSZEJ SPRAWIE.

By wykazać się legitymacją prawną, do występowania w niniejszej sprawie, informujemy, że niniejsze Pismo redagujemy *primo* jako Prezes Zarządu Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” (dalej Fundacja) w ramach statutowych celów i zadań Fundacji oraz *secundo* jako pełnoprawny Wyborca, zarejestrowany w Urzędzie Miasta Myszków w Obwodzie do głosowania nr 3 oraz *tertio* jako jeden z synów Narodu Polskiego.

Statutowe cele, zadania i zasady działania Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

(wyciąg ze Statutu Fundacji)

14. *upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji obywatelskiej (przedstawicielskiej);*
15. *upowszechnianie wiedzy na temat demokracji szlacheckiej;*
16. *monitorowanie instytucji państwa pod kątem respektowania praworządności, ze szczególnym uwzględnieniem przestrzegania Konstytucji oraz dobrych praktyk rządzenia;*

Tak, z punktu widzenia praworządności państwa, a konkretnie z punktu widzenia przestrzegania praworządności, tak przez organy państwa, reprezentowane przez funkcjonariuszy publicznych, jak z punktu widzenia ochrony wolności, praw człowieka i swobód obywatelskich, a także z punktu widzenia rozwoju demokracji obywatelskiej (przedstawicielskiej) jesteśmy zaniepokojeni, naszym zdaniem, **bezprawnym żądaniem** przez Państwową Komisję Wyborczą, reprezentowaną przez Przewodniczącego PKW Sylwestra Marciniaka „zebrania i dostarczenia do PKW 1.000 (tysiąc) podpisów obywateli” popierających utworzenie Komitetu Wyborczego Wyborców, utworzonego w celu zgłoszenia kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu.

Nasze pytanie prawne brzmi:

„Na jakiej podstawie prawnej Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Sylwester Marciniak zobowiązuje Komitet Wyborczy Wyborców (de facto Pełnomocnika Komitetu Wyborczego Wyborców) utworzonego w celu zgłoszenia kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu, do zebrania i dostarczenia do PKW 1.000 (tysiąc) podpisów obywateli popierających utworzenie takiego Komitetu Wyborczego Wyborców?”

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

UZASADNIENIE PYTANIA Z ROZWINIĘCIEM PROBLEMU WNIOSKI KOŃCOWE ŻĄDANIA

II. HISTORYCZNE TŁO FUNKCJONOWANIA SENATU W POLSCE NA PRZESTRZENI DZIEJÓW.

Jako Dom Leszczyńskich (Rodzina Leszczyńskich) sformalizowany w Fundację im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” jesteśmy, prawem sukcesji rodowej Leszczyńskich, dbającej o dobre obyczaje i zwyczaje polityczne w Polsce, zobligowani m.in. Statutem Fundacji, do poprawy tych obyczajów i zwyczajów, szczególnie wówczas, gdy działania władzy publicznej rażąco odbiegają od przyjętych norm konstytucyjnych i polskiego prawa politycznego stanowionego i zwyczajowego.

Historia Senatu w Polsce sięga czasów panowania Króla Polski Jana Olbrachta (1492-1501) i Sejmu Walnego zwanego Piotrkowskim z 1493 roku. Wówczas to, po raz pierwszy, zaistniał dwuizbowy Sejm Walny. Sytuacja ta, była konsekwencją procesu wyłaniania się podczas Zjazdów Generalnych szlachty i króla, właściwej reprezentacji, tak dla szlachty jak dla króla.

Z reprezentacji Sejmików Ziemi Powiatowych wyłoniła się z czasem tzw. Izba Poselska, czyli Izba Posłów (pełnomocników) reprezentujących interesy poszczególnych Ziemi Powiatowych. Najczęściej była to reprezentacja dwóch Posłów z danej Ziemi Powiatowej, obieranych wcześniej na Sejmikach przedsejmowych.

Sejm Walny nie był wówczas permanentny. Zwyczajowo zwoływany był Uniwersałami królewskimi, co dwa lata, na sześć tygodni.

Sejm Walny zaczynał się od **exorbitancji** (uchwał dotyczących naprawy tego, co nie działa — dziś napisalibyśmy, od nowelizacji prawa), a następnie przechodzono do uchwał modernizujących państwo (spraw, które należy uregulować, by zażegnać pojawiającym się w międzyczasie niebezpieczeństwom wewnętrznym np. anarchii i niebezpieczeństwom zewnętrznym np. wojnie).

Logiczne, że już wówczas wyłonił się problem właściwej reprezentacji, tak Narodu — rozumianego jako reprezentacja szlachty, jak reprezentacji króla, rozumianego jako Rada Królewska i wyżsi dostojnicy i urzędnicy królewscy.

Z reprezentacji szlachty wyłonił się z czasem **Posel** na Sejm Walny, reprezentujący daną Ziemię na obszarze Królestwa Polskiego — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z reprezentacji **Rady Królewskiej**, możnowładztwa i wyższego duchowieństwa, wyłonił się z czasem **Senator** reprezentujący Senat, jako reprezentant majestatu Króla.

Tym samym, zaczął się kształtować ustrój Rzeczypospolitej królewskiej - nazywanej potocznie I Rzeczypospolitą, którą my nazywamy Najjaśniejszą Rzeczypospolitą (wskazując na jej królewskość), a który to ustrój możemy nazwać monarchią *mixtą*, demokracją królewską lub królestwem demokratycznym.

Izba Poselska reprezentowała demokrację.

Izba Senatorska reprezentowała arystokrację – elity (*aristos* – najlepszy).

Król reprezentował monarchię (jedynowładztwo).

Bardzo dobrze ustrój Polski opisany został w traktacie politycznym Stanisława Leszczyńskiego „*Głos wolny wolność ubezpieczający*” z 1733 roku, w którym w rozdziale „SENAT” król Stanisław I pisze:

„Zowiemy Senatorów naszych zwyczajnie, jak ich w rzymskiej rzeczypospolitej zwano: patres conscripti – i słusznie; kiedy sobie po ojcowsku z nami postępują, przez dobre przykłady ucząc nas w ich strzeżeniu wstępować; przez powagę, która im przyzwoita, zalecając nam soliditatem in tractandis negotiis; przez eksperiencję, oświecając nas w naszych sentymentach, et per iurata ojczyźnie fidam, zalecając każdemu wierność i miłość dobra pospolitego”.

Król Stanisław Leszczyński traktował Senatorów, idąc przykładem Senatu starożytnego Rzymu, jako ojców przyrodzonych (przybranych) każdego przedstawiciela Narodu Polskiego.

O roli Senatorów i roli Senatu w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pod koniec XVI wieku pisali m.in.:

- ❖ Biskup Wawrzyniec Goślicki – „*Optimo senatore libri due*”
- ❖ Jan Zamoyski – „*De senatu romano libri due*”

Nasza myśl ustrojowa przyczyniła się do zbudowania w XVIII wieku formy ustrojowej USA, które nie kryły i nie kryją, że wzorowały się na dorobku ustrojowym Królestwa Polskiego – Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz na myśli politycznej biskupa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego, o którym to biskupie wie więcej dzisiaj przeciętny Senator amerykański niż polski.

Konstatacja, że byt państwa i Narodu zależy od ustroju politycznego jest oczywista!

Konstatacja, że państwami rządzą elity jest oczywista!

Konstatacja, że państwami demokratycznymi rządzą przedstawiciele Narodu jest oczywista!

Konstytucja III RP z 1997 roku w Art. 4 mówi:

- 1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.**
- 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.**

Senat funkcjonował w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej do momentu trzeciego rozbioru Polski – 1795 r.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

Podczas Sejmu Walnego Czteroletniego (1788-1792) uchwalono m.in. Konstytucję z 3 Maja 1791 roku „*O Formie Rządu*”, w której Rozdział VI — „*Sejm czyli władza prawodawcza*” na początku brzmi:
 „*Sejm, czyli stany zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na izbę poselską i na izbę senatorską pod prezydencją króla. Izba poselska jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego będzie świątynią prawodawstwa.(...)*”

Po pierwsze: Konstytucja z 3 maja 1791 roku przesądziła, że Sejm to dwie izby a nie jedna. Konstytucja marcowa z 1921 roku przyjęła terminologię Sejm dla Izby Poselskiej. I ta błędna terminologia utrzymuje się do dzisiaj. By nie robić zamieszania i my posługujemy się tą błędną terminologią.
Po drugie: Senat w Konstytucji z 3 Maja 1791 roku miał prawo do swojego zdania (*votum*) i był równorzędny (*paritatem*) dla Izby Poselskiej z zastrzeżeniem, że *veto* Senatowi odraczało rozpoznanie sprawy do kolejnego Sejmu Ordynaryjnego gdzie Izba Poselska mogła przegłosować wcześniej zawetowaną materię przez Senat już bez jego zgody. **Ale pozostawał Król. Jak Jego przegłosować?**

Można postawić tezę, że szczyt potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wiązał się ze szczytem szacunku i powagi dla Senatu. Są to czasy od Zygmunta I Starego Jagiellona i Jana II Kazimierza Wazy — czasy monarchii dziedzicznej. Od czasów monarchii elekcyjnej powaga i znaczenie Senatu zaczęło maleć.

Czasy saskie 1697-1763 wyrugowały z naszego życia politycznego Senat, który został zastąpiony Walnymi Radami. Można bez większego błędu skonstatować, że był to jeden z najważniejszych powodów upadku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Stanisławowi II Poniatowskiemu, mimo wysiłków, nie udało się odbudować prestżu i znaczenia Senatu, który został wyparty przez tzw. Radę Nieustającą (odpowiednik Rady Państwa z czasów PRL, gdy nie było Senatu).

Pamiętamy XVIII-wiecznych oligarchów marnej próby: Potockich, Czartoryskich, Rzewuskich, Ponińskich, Sułkowskich, Branickich, etc. Czy dzisiaj, w to miejsce, nie można wpisać nazwisk obecnych oligarchów partyjnych?

Czy, więc skutek może być obecnie inny niż w XVIII wieku jeśli nie zmienimy ustroju, a przynajmniej jeśli nie przywrócimy znaczenia i powagi Senatu?

Po odzyskaniu niepodległości, formalnie w 1919 roku, ukształtował się w Polsce ustrój parlamentarny ze III-osobowym Senatem, w którym notabene zasiadało aż 22 Senatorów tzw. „*Bloku Mniejszości Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*” (mniejszości: ukraińskie, żydowskie, niemieckie i białoruskie). Co ciekawe czynne prawo wyborcze do Senatu mieli wówczas Wyborcy, którzy ukończyli 30 lat, a bierne prawo wyborcze Wyborcy, którzy ukończyli 40 lat.

„*W Polsce odrodzonej Senat funkcjonował przez 5 kadencji: I (1922–1927), II (1928–1930), III (1930–1935), IV (1935–1938), V (1938–1939). Kadencje II, IV i V zostały skrócone na skutek rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji przez prezydenta. Decyzje o rozwiązaniu uzasadniano niezdolnością parlamentu w*

dotychczasowym składzie do reformy ustroju, faktycznie były wynikiem rozgrywek politycznych i chęci osłabienia opozycji antyrządowej. Marszałkami Senatu w kolejnych kadencjach byli: Wojciech Trąpczyński, Julian Szymański, Władysław Raczkiewicz, Aleksander Prystor i Bogusław Miedziński. Marszałek Senatu wybierany był przez senatorów w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów.

Od 1935 r. marszałek elekt pytał prezydenta Rzeczypospolitej o zgodę na przyjęcie urzędu.

Praktykę tę zapoczątkował w 1930 r. Władysław Raczkiewicz, wówczas kandydat na marszałka, a więc przed swoim wyborem. Marszałek stał na czele Senatu, miał 3 zastępców – wicemarszałków. Prowadzącego obrady Senatu marszałka lub wicemarszałka wspierali sekretarze, Senat wybierał ich 6 spośród najmłodszych wiekiem senatorów. Projekty ustaw i inne sprawy zlecone przez marszałka rozpatrywały komisje senackie, powoływane i wybierane przez Senat. Uprawnienia marszałka Senatu były znaczne, zwłaszcza pod rządami konstytucji kwietniowej.

Zgodnie z nią marszałek Senatu zastępczo sprawował funkcję prezydenta w sytuacji, gdy urząd prezydenta był opróżniony.

Według konstytucji marcowej funkcję tę sprawował marszałek Sejmu.

(...)

Istotne zmiany dotyczące wyboru i składu Senatu nastąpiły w 1935 r., zgodnie z postanowieniami nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Do 96 zmniejszono liczbę senatorów. Część z nich (1/3 składu, czyli 32 senatorów) powoływał prezydent Rzeczypospolitej i nie mógł ich odwołać, pozostali zaś (2/3, czyli 64 senatorów) pochodzili z wyboru. Ponieważ zmniejszono skład Senatu, zmniejszono także (od 2 do 6) liczbę senatorów wybieranych w poszczególnych wojewódzkich okręgach wyborczych. Ograniczono czynne prawo wyborcze do Senatu. Zachowali je tylko obywatele spełniający przynajmniej jeden z warunków określonych w ordynacji, tj. odznaczeni z tytułu osobistej zasługi, posiadający określone wykształcenie lub stopień oficerski, pełniący funkcje z zaufania społecznego. Wybory do Senatu stały się pośrednie. Obywatele, którym przysługiwało prawo wyborcze do Senatu, wybierali delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych, te z kolei wybierały senatorów. Biernie prawo wyborcze do Senatu określono szerzej, przez co stało się bardziej demokratyczne niż czynne prawo wyborcze. Posiadali je wszyscy, którym przysługiwało prawo wybieralności do Sejmu. W nowej ordynacji utrzymane zostały dotychczasowe limity wieku korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego.

(...)

Dnia 2 września 1939 r., następnego dnia po wybuchu II wojny światowej, po południu, Senat odbył nadzwyczajne posiedzenie, które, jak się okazało, było ostatnim w historii II Rzeczypospolitej. Z powodu trudności komunikacyjnych nie wszyscy senatorowie zdążyli dojechać do Warszawy. Senat, tak jak wcześniej Sejm, zadeklarował niezłomną wolę obrony niepodległości. W czasie wojny, a przede wszystkim powstania warszawskiego, zniszczeniu uległy prawie wszystkie budynki Sejmu i Senatu. Aż 1/3 aktualnych i byłych senatorów żyjących w momencie wybuchu wojny zginęło z rąk okupantów niemieckiego i sowieckiego.

Źródło: <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/>

I znowu, jak w XVIII wieku, zbyt późno przyszło otrzeźwienie!

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

Zwiększenie roli i powagi Senatu w 1935 roku nie zapobiegło wybuchowi wojny i klęsce wrześniowej 1939 roku.

W 1946, poprzez sfałszowane referendum, zniesiono w PRL instytucję Senatu i zastąpiono ją Radą Państwa. Pamiętamy, że Rada Państwa stała za stanem wojennym lat 1981-1983. Została zlikwidowana w 1989 roku.

Na podstawie tzw. małej Konstytucji z 1992 roku został reaktywowany Senat, który na trwałe zaistniał w III RP (w Konstytucji z 1997 roku), mimo ogromnych prób jego likwidacji.

Niestety rola Senatu po 1997 roku została zredukowana do minimum, a jego uchwały - poprawki dotyczące Ustaw, procedowanych przez Sejm, można oddalić tzw. zwykłą większością. Tym samym rządzą ręką, a nie głową. Przyjmując, że Prezydent wywodzi się z frakcji partyjnej i nie współpracuje z Senatem a jedynie z Sejmem, traktując Senat jako „obce ciało”, Sejm zawiadywany przez oligarchię partyjną staje się wszechwładny.

Można postawić tezę - kto w Polsce A.D.2023 rządzi Sejmem, rządzi Polską!

Oczywiście rządzi w sposób niekonstytucyjny, bo Konstytucja z 1997 roku nie daje takich prerogatyw żadnemu prezesowi partii politycznej. Co innego jednak Konstytucja, a co innego praktyka życia politycznego. To nie Krakowskie Przedmieście (Pałac Prezydencki) rządzi w Polsce A.D.2023 ale Nowogrodzka (partyjna Jurydyka).

III. INCYDENT PRAWNY CZY STAŁA TENDENCJA WSPIERANIA PRZEZ ORGANY PAŃSTWA III RP PARTYJNEJ OLIGARCHIZACJI POLSKIEGO ŻYCIA PUBLICZNEGO.

Ordynacja wyborcza vel Kodeks Wyborczy III RP, zaaplikowany Polakom przez oligarchiczny (partyjny) Sejm w 2011 roku, próbuje przy znacznej pomocy Państwowej Komisji Wyborczej — o czym dalej — zrównać wybory do Sejmu i Senatu, w ten sposób, by Senat był lustrzanym odbiciem Sejmu (może być krzywym odbiciem ale odbiciem), a przede wszystkim, by Senat był opanowany przez dwie, trzy oligarchiczne partie rządzące oraz by poprzez swoich wytypowanych wcześniej przedstawicieli partyjnych rzuconych „na odcinek Senatu” (vide „Pakt Senacki”), kompromitował Senat jako taki, a przede wszystkim, by kompromitował Senat poprzez jego Marszałka. Obecny dualizm partyjny w Senacie ma być kontynuowany aż do konstatacji: komu jest potrzebny Senat? Nie jest unormowane pojęcie „poprawka Senatu”, wobec której Sejm, odrzucający poprawkę Senatu jest sędzią we własnej sprawie.

A wystarczyłoby gdyby Prezydent III RP oznajmił, że będzie przyglądał się poprawkom Senatu i np. bez konkretnej poprawki Senatu, Ustawy nie przyjmie. Czy znamy taki przypadek?

Senat w III RP ma kojarzyć się Polakom, według koncepcji obecnie rządzących Polską, tzn. według obecnej oligarchii partyjno-sejmowej z: korupcją, niekompetencją, hamowaniem Ustaw, skandalami i wszystkim, co najgorsze.

Czyli ręce chcą być wolne od głowy! **Rado Państwa wróć!**

Kamaryla czy Senat?

Życie nie zna pustki — w miejsce prawdziwego Senatu weszło otoczenie prezesa partii, akurat rządzącego Polską. Po co takiemu człowiekowi Senat?

Senat jest traktowany przez Sejm III RP — Izbę oligarchów partyjnych, najczęściej proveniencji komunistycznej lub postkomunistycznej jako: „wypadek przy pracy” jak „niechciana ciąża” jak „Stocznia Gdańska” — do aborcji - do likwidacji.

Senat według koncepcji przedstawicieli władzy III RP ma być czasową przechowalnią tłumu nieudaczników i skandalistów. Docelowo, bowiem wcześniej czy później będzie próba, by Senat jak „Stocznia Gdańska” zlikwidować.

Właśnie temu próbujemy zapobiec!

W miejsce:

Król (ojciec narodu — oświecony monarchia), Senat (najlepsi synowie ojczyzny - arystokracja), Sejm (Izba Poselska Posłów Ziemi Powiatowych - demokracja)

ma docelowo być:

Prezydent (ex Rada Państwa — współnik oligarchów), Senat (ochlokracja), Sejm (Izba oligarchii partyjnej - oligarchia) z docelową opcją likwidacji Senatu. **PRL wróć!**

Awersja obecnie rządzących Polską wobec Senatu zasadza się na wiedzy lub intuicji, że Senat kojarzy się Polakom z królewskością, z wielką królewską przeszłością Polski; że Senat przypomina Polakom o ich wielkości o ich królewskości. Senat kojarzy się też: z radą starszych, z rozumem, z roztropnością, z przenikliwością, z dalekomyślnością.

A lud, według rządzących III RP, ma nie pamiętać wczoraj, a na pewno przedwczoraj i ma nie myśleć o pojutrze, a co najwyżej o jutrze!

Doktryna polityczna neobolszewizmu: tu i teraz! Jakoś tam będzie! Po nas choćby potop! Nie ma mądrzejszych od nas, a gdyby tacy byli, to do!

Państwowa Komisja Wyborcza, jako organ III RP stanowiący w większości przez Sejm, odczytuje jak dotąd oczekiwania władzy III RP jak za czasów Cara Aleksandra I po Kongresie Wiedeńskim A.D.1815, który nie robił żadnych czystek w sądownictwie, ale powiedział do sędziów Królestwa Kongresowego: *„Zapewne wiecie Panowie jak macie teraz sądzić?”*

Parafrazując te słowa wobec członków PKW: *„Zapewne wiecie Państwo, na czym polegają wybory w III RP?”* Członkowie PKW z Przewodniczącym PKW mają czuć aktualną władzę, a nie Naród Polski.

Wydaje się Członkom PKW i innym przedstawicielom władzy w III RP, że ich władza pochodzi od „sfer rządzących”, a nie od Narodu, a nie daj Boże od samego Boga!

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

Stąd, pełniąc władzę publiczną, często nie służą Bogu i Narodowi Polskiemu, ale „sferom rządzącym”.

A żyjemy w czasach pełnych neopiłsudczyków, choć do Berezy Kartuskiej daleko (mamy nadzieję!). Pamiętamy tzw. „Proces brzeski” z lat 1931/1932, w którym w I instancji tylko sędzia Stanisław Leszczyński opowiedział się poprzez *votum separatum* za pełnym uniewinnieniem oskarżonych ex Posłów.

Czy nie było w tym roku próby restauracji „Procesu brzeskiego”?

A czy obecnie znalazłby się sędzia „Stanisław Leszczyński”?

Pamiętamy chaos w PKW w 2014 roku podczas wyborów samorządowych, gdy cały skład PKW podał się do dymisji!

Pamiętamy słynną Uchwałę nr 129/2020 z 10 maja 2020 roku, gdy PKW ratując bezprawnie odwołane (sic!) wybory, przez dwóch oligarchów partyjnych, poświadczyła, że nie było możliwości głosowania na kandydatów, korzystając z przepisów mówiących o sytuacji... braków kandydatów, gdy cała Polska w dniu 6 maja 2020 roku emocjonowała się debatą telewizyjną 10 kandydatów oficjalnie zarejestrowanych przez PKW.

Pamiętamy niekonstytucyjny termin powtórzonych Wyborów Prezydenckich w 2020 roku ze zmianą kandydatów w trakcie wyborów.

Odnosi się wrażenie za „*Lampartem*” Giuseppe Tomaso di Lampedusa, że wybory w III RP muszą wszystko zmienić tak, by wszystko zostało po starym; by władza nie wymknęła się z kręgu Systemu. PKW w tym pilnowaniu, by wszystko zostało po starym (by było jak było) odgrywa kluczową (*nomen omen*) rolę.

Partie polityczne w Polsce stają się tworamami dyktatorskimi. Jak sami o sobie mówią są partiami typu wodzowskiego. Nie ma w nich krzty demokracji. Nie są to struktury demokratyczne. Więc rodzi się proste pytanie: jak struktury wodzowskie – dyktatorskie mają po zdobyciu władzy dbać o demokrację obywatelską? Przytoczmy w tym miejscu odpowiedni artykuł z Konstytucji z 1997 roku:

Art. 11. 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

Czy na pewno partie polityczne stosują w swym działaniu metody demokratyczne?

Dzieje się jeszcze większy dramat, bo partie polityczne się radykalizują np. zwrot „**totalna opozycja**” nawiązuje wyraźnie do **totalitaryzmu**. Podobnie jak w drugiej połowie XVIII wieku, po okresie saskim, szlachta zamieniła się w **oligarchię szlachecką**, tak obecnie partie polityczne zamieniały się w **oligarchię partyjną**.

Wówczas zubożała szlachta wisiła u klamki oligarchów szlacheckich, obecnie tzw. działacze - aktywiści wiszą u klamki oligarchów partyjnych. Trwa kupczenie głosami, elektoratem, poparciem, itp.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

Oligarchizacja państwa może prowadzić do totalitaryzmu a totalitaryzm do faszyzmu, czyli skupieniu całej władzy w rękach jednego człowieka. **To system partyjny wykreował Hitlera.** I jeśli ktoś myśli, że tylko Niemcy były w stanie poprzez partiokrację dorobić się bestii, to jest w błędzie. W każdym kraju są podobne do Hitlera bestie. W Polsce też. Przy odpowiednim, zdegenerowanym systemie partyjnym te bestie mogą dojść do władzy! Centralizacja władzy partyjnej w postaci kilku dominujących partii to *de facto* faszyzacja życia publicznego. Trzeba taki chory System jak najszybciej rozszczełnić, bo grozi katastrofą! Trzeba tę stęchliznę partyjną przewietrzyć nowymi ludźmi o poglądach demokratycznych i koncyliacyjnych. W innym przypadku nadal będziemy mieli wojnę domową, a docelowo wojnę zewnętrzną.

Obecnie każda partia gra o wszystko, chce wyeliminować z życia publicznego konkurenta, sieje nienawiść do konkurencji. Czy tak ma wyglądać demokratyczne państwo?

Na tę patologię systemu partyjnego nakładają się przedziwne ideologie spajające partie, do których należy zaliczyć również określone orientacje i preferencje ich przywódców. Już nie tylko ideologia spaja partie polityczne ale określony przez „wodza” preferowany sposób życia członka partii. Stąd pojawiają się partie, w których wyraźnie widać nadreprezentację określonych środowisk.

Są też partie wyraźnie „kupione przez obcych”, reprezentujących wyraźnie swoich „właścicieli” a nie Naród Polski. Stąd widoczny i nie ukrywany: filoukarinizm, filoniemieckość, filorosyjskość, filoamerykańskość, filoglobalizm polskich partii politycznych.

A czy tak trudno kupić w Polsce partię polityczną? Czy tak trudno taką „obcą” partię stworzyć?

A kto ma zorganizować lub kupić partię pro-polską? Naród? Czy to jest możliwe? Czy obecne partie na to pozwolą?

Przypomnijmy sobie zakusy totalitaryzmu podczas pandemii. Niewiele zabrakło, by tzw. globaliści (partia światowa) opanowali Polskę i zniewolili Naród Polski, przy pomocy lokalnych partii politycznych na ich usługach. Wyciagnijmy, więc wnioski na przyszłość!

Partie polityczne patologizują się w myśl parafrazy prawa Kopernika, że gorsza partia wypiera lepszą. Ten proces degeneracji polskiego życia publicznego może zahamować PKW mądrymi decyzjami oraz pełną uczciwością wyborów. W innym przypadku Polska skończy albo jak w końcu XVIII wieku albo szaleńcy partyjni wywołają wojnę! Wielu z nich funkcjonuje bowiem „od wyborów do wyborów” z generalną formułą postępowania: po nas choćby potop! Stąd na przykład zadłużanie Polaków na pokolenia. Czy tak postępuje mądry gospodarz – ojciec Narodu?

IV. CZY PKW AKCEPTUJE OBECNE PRAKTYKI ZŁEGO RZĄDZENIA?

Państwowa Komisja Wyborcza (PKW) złożona jest z dwóch wirylistów tj. z sędziego Trybunału Konstytucyjnego, wskazanego przez Prezesa tegoż Trybunału oraz z sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazanego przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego a także z siedmiu nominatów wskazanych przez aktualny Sejm.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

Co ciekawe, kadencja wirylistów trwa 9 lat a kadencja członków - nominatów związana jest z kadencją Sejmu (dlaczego?).

Obecnym przewodniczącym PKW jest wirylista – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego – Sylwester Marciniak.

PKW odpowiada za proces wyborczy oraz za zwyczaje polityczne osób wybranych. Permanentny skład PKW pozwala PKW podejmować odpowiednie uchwały.

Po co prawo, gdy nie ma obyczajów?

Tak mocny jest naród jak mocni są jego reprezentanci!

Tak mocne jest państwo jak mocni są jego reprezentanci!

Grzechy zaniechania PKW:

1. Stosowanie przez partie polityczne tzw. „dyscypliny partyjnej” niepisanego mafijnego prawa posłuszeństwa Posłów i Senatorów szefowi partii politycznej. Akceptowanie fikcji prawnej, że oficjalnie Poseł i Senator reprezentują swoje Okręgi Wyborcze i Wyborców, podczas gdy w rzeczywistości wręcz ostentacyjnie reprezentują swoje partie i swoich szefów partyjnych.
2. Tolerowanie przedstawiania się Posłów i Senatorów oraz przedstawianie ich w mediach jako np. Poseł partii „X”, Senator partii „Y”. Poseł, Senator – jako społeczny pełnomocnik, nawet według prawa III RP, reprezentuje oficjalnie Okręg Wyborczy, z którego został wybrany. Więc powinno być: Poseł Ziemi „X”, Senator Ziemi „Y”.
3. W przypadku gdy Poseł lub Senator przedstawia się publicznie np. w mediach jako Poseł czy Senator partii „X” czy „Y” PKW powinna rozpoczynać procedurę złożenia takiego Posła czy Senatora z urzędu jako „*falsus procurator*” – fałszywy pełnomocnik, kierując jednocześnie sprawę do prokuratury o nadużycie pełnomocnictwa. Swoją drogą, przyjęło się na trwale poglądy w orzecznictwie, że nadużycie pełnomocnictwa unieważnia umowę pełnomocnictwa, czyli Poseł lub Senator służący partii a nie Wyborcom nie jest *de iure* i *de facto* Posłem lub Senatorenem, a co najwyżej jest pełnomocnikiem partii. **Warto w tej sprawie złożyć zapytanie prawne do Sądu Najwyższego. Sugerujemy to PKW.**
4. Nie apelowanie do Sejmu, Senatu i Prezydenta o doprecyzowanie w Kodeksie Wyborczym sposobów sporządzania tzw. „List Wyborczych”. Kodeks Wyborczy z 5 stycznia 2011 roku jest bardzo obszerny i liczy 245 stron z załącznikami. Co musi szokować, w ogóle nie reguluje on istoty wyborów do Sejmu tzn. **nie określa sposobu sporządzania „Listy Wyborczej” do Sejmu.** Tym samym, pozwala się prezesom partii politycznych – oligarchom partyjnym, samodzielnie lub w bardzo wąskim gronie osób, sporządzać „Listy Wyborcze” swojej partii. Nie ma w Kodeksie Wyborczym również nic o kolejności na „Listach Wyborczych” stąd utarły się patologiczne pojęcia: „jedynki biorącej”, „miejsca biorącego” itd. Na tą jawną patologię w ogóle nie reaguje PKW. Czy to jest demokracja czy oligarchia? **Czy PKW odpowiada za demokratyzację życia publicznego czy za oligarchizację życia publicznego?**

5. Tolerowanie funkcjonowania partii politycznych w Sejmie i Senacie. Wyprowadzona została partia z zakładów pracy, z sądownictwa, z wojska, etc. A kiedy partie zostaną wyprowadzone z Sejmu i Senatu? Komitety Wyborcze Wyborców, z mocy prawa, po wyborach muszą się rozwiązać. A partie polityczne startujące w wyborach? Czy to jest równość wobec prawa? Po co partie startujące w wyborach, po wyborach?
6. Tolerowanie subwencji dla partii politycznych. Okazuje się, że celem partii politycznej, startującej w wyborach, mogą być subwencje z budżetu, a nie dobro Narodu. A kto ustala te subwencje? Około 20 mln dla zwycięskiej partii rocznie, to niezły biznes! Która organizacja społeczna w Polsce zarabia 20 mln rocznie? To patologia!
7. Tolerowanie finansowania działań partii pieniędzmi publicznymi.
8. PKW nie zgłasza problemu incompatibiliów Posłów i Senatorów. *Nie będziesz wiernie dwom Panom służyć!* Albo partia albo Wyborcy. Albo Poseł i Senator służy mieszkańcom Okręgu Wyborczego, z którego został obrany albo partii. *Tertio non datur.* Jest oczywiste komu służy partyjny Poseł czy Senator. PKW powinna, co najmniej żądać od Posłów i Senatorów składania legitymacji partyjnych do oficjalnego depozytu (zawieszenia lub rezygnacji z członkostwa), bo inaczej łatwo pomylić legitymację Posła lub Senatora z legitymacją partyjną!
9. PKW powinna interweniować, by Posłowie i Senatorowie zasiadali według wylosowanych miejsc lub według swoich Okręgów Wyborczych, a nie z podziałem miejsc na partie polityczne, jak strefy kibiców na stadionie.
10. PKW powinna interweniować, nawet z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu i Senatu włącznie, gdy widzi, że Sejm i Senat są traktowane jak spółki prawa handlowego w których szefowie partii mają swoje procentowe i ilościowe udziały. Konstytucja III RP nie przewiduje części Sejmu rządzącej i opozycji. To patologia, w postaci upartyjnienia Posłów, powoduje, że część Posłów zawłaszcza Sejm, a reszta może, co najwyżej krzyknąć. Permanentny podział Sejmu i Senatu na część rządzącą i opozycję to patologia. Taki Sejm i Senat trzeba rozwiązać!
11. PKW nie postuluje by wybory do Sejmu odbywały się w innych terminach niż do Senatu, a same wybory do Sejmu czy Senatu winny odbywać się w taki sposób, by cyklicznie np. co dwa lata wybierać 1/3 Posłów i Senatorów. Zapobiega to tworzeniu się stałych koterii sejmowych i senackich, czyli zawłaszczaniu Sejmu i Senatu przez grupy Posłów i Senatorów.
12. PKW nie postuluje możliwości odwołania Posła i Senatora przez Wyborców. Nie ma gorszej sprawy niż gwarantowana prawem nieodwołalność Posła i Senatora. Zachęca to do wiarołomstwa i przemieszania bez konsekwencji.
13. PKW nie reaguje na partyjne „Pakty Senackie” ustawiające wybory do Senatu. Takie zmony polityczne powinny być piętnowane. PKW powinna promować zdrową konkurencję polityczną a nie przyglądać się ostentacyjnym „zmowom monopolowym”. Partia, która nie wystawia swoich „List Wyborczych” w określonej ilości kandydatów do Sejmu i Senatu, powinna być z urzędu wykreślona z rejestru partii politycznych. Kupczenie elektoratem to patologia!
14. PKW powinna złożyć wniosek do Marszałek Sejmu o prawną regulację, a co najmniej zgłosić problem, funkcjonowania PKW, Sejmu i Senatu na wypadek wojny.

15. Żenujące jest gdy Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak wypowiada się na temat targania kart do głosowania, a nie wypowiada się w ogóle na zasadnicze problemy! Przewodniczący PKW odpowiada za powagę PKW.

V. STANOWISKO FUNDACJI W SPRAWIE ZMIAN W ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Nasze propozycje zmian upraszczają maksymalnie sposób obierania Posłów i Senatorów.

Wybory do Sejmu:

Mamy w Polsce 314 Powiatów Ziemijskich z Radami Powiatowymi na czele.

Mamy w Polsce 66 Miast na prawach Powiatu z Radami Miast na czele.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by wrócić do tradycji obierania Posłów przez Rady Powiatów (Sejmików Powiatowych) po jednym Pośle a Rady Miast na prawach Powiatu (Sejmiki Grodowe) po 2 Posłów. Daje to 446 Posłów.

9 Posłów winna desygnować Polonia, a 5 Prezydent lub Król do Prezydium Sejmu.

Marszałek Sejmu musi mieć zgodę Prezydenta i/lub Króla.

Co rok, 14 lutego powinny odbywać się wybory relacyjne do samorządu powiatowego – skwitowanie i absolutorium Radnych i Starosty lub Prezydenta Miasta, w tym Posła.

Co rok 18 sierpnia powinny odbywać się wybory elekcyjne uzupełniające do samorządu powiatowego na miejsce tych, którzy nie otrzymali skwitowania i absolutorium 14 lutego.

Poseł opłacany w ½ przez samorząd w ½ przez Sejm.

Wybory do Senatu:

Z każdego Sejmiku Wojewódzkiego po 3 Senatorów = 48 z prawem odwołania.

Senator w ½ opłacany przez samorząd, w ½ przez Senat.

26 nominuje Prezydent – na kadencję bez prawa odwołania.

Senator w ½ opłacany przez Urząd Prezydenta, w ½ przez Senat.

26 nominuje Król – na kadencję bez prawa odwołania.

Senator w ½ opłacany przez Urząd Króla, w ½ przez Senat.

Wybory proste i zrozumiałe – bezkosztowe.

Zalety:

- ❖ pełna sukcesja funkcjonowania Parlamentu;
- ❖ brak frakcji partyjnych;

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

❖ brak rozbicia Sejmu i Senatu na Posłów i Senatorów rządzących i opozycyjnych;

VI. MERITUM SPORU, CZYLI CZY PKW SŁUŻY NARODOWI CZY OLIGARCHII PARTYJNEJ III RP?

Poniższy wywód prawny ma za zadanie uzasadnić nasze stanowisko, że PKW, reprezentowana przez Przewodniczącą PKW – Sylwestra Marciniaka - Pismem **Znak ZPOW.600.16.2023** z 8 sierpnia 2023 r. żąda bezprawnie dostarczenia przez Komitety Wyborcze Wyborców, pragnących zgłaszać wyłącznie kandydata lub kandydatów do Senatu, list poparcia 1.000 obywateli popierających utworzenie Komitetu.

Poniżej będziemy posługiwać się przepisami Kodeksu Wyborczego (Ustawa z 5 stycznia 2011) – dalej zwanego Kodeksem, według stanu prawnego na 4 sierpnia 2023 roku – tekst ujednolicony umieszczony na stronie internetowej PKW.

Przypominamy, że zgodnie z Konstytucją z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. (Art.7)

Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze są „Organami władzy publicznej”.

Ponadto Konstytucja mówi:

Rozdział III

ŹRÓDŁA PRAWA

Art. 87. 1. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia.

Kodeks Wyborczy mówi:

DZIAŁ I

Przepisy wstępne

Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1. Kodeks wyborczy określa zasady i tryb zgłaszania kandydatów, przeprowadzania oraz warunki ważności wyborów:

- 1) do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej;

Wyraźnie widzimy już na początku Kodeksu Wyborczego, że Ustawodawca wyodrębni Sejm i Senat jako odrębne organy parlamentu, podlegające odrębnym zasadom wyborczym.

W Dziale IV – Wybory do Senatu, w Rozdziale 4 – Zgłaszanie kandydatów na Senatorów (Art.263 do 265a) nie ma mowy o wymogu dostarczenia do PKW przez Komitet Wyborczy Wyborców 1.000 (tysiąca)

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

podpisów poparcia dla utworzenia takiego Komitetu, czyli takiego KWW, który zgłasza wyłącznie kandydata lub kandydatów do Senatu.

Zgodnie z Art. 84 Kodeksu, prawo zgłaszania kandydatów w wyborach przysługuje **wyłącznie Komitetom Wyborczym**.

O sposobie powołania Komitetu Wyborczego Wyborców mówi Art. 89 Kodeksu dający, co najmniej 15 Obywatelom (Wyborcom) prawo utworzenia Komitetu Wyborczego Wyborców.

Na podstawie Art. 86 Kodeksu funkcję Komitetu Wyborczego partii politycznej pełni z urzędu organ partii upoważniony do reprezentowania jej na zewnątrz. Najczęściej jest to tzw. Komitet Polityczny partii składający się z Prezesa partii oraz kilku Wiceprezesów, Sekretarza Generalnego, Skarbnika, Członków, w którym Prezes partii ma decydujące znaczenie.

W tym miejscu istotna dygresja dotycząca pojęcia „demokracji” jako rządów ludu i „demokracji partyjnej” jako rządów partii politycznej swoistej oligarchii – rządów określonych niewielkich grup – *oligos* (nieliczny).

Zgodnie z Art. 2 Konstytucji z 1997 roku: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym (...).

Konstytucyjnie III RP - Rzeczpospolita nie jest oparta na rządach oligarchicznych i wszelkie Organy Władzy Państwowej i Urzędy nie mogą konstytucyjnie promować i wspierać oligarchii, a powinny zdecydowanie wspierać i bronić **demokracji obywatelskiej**.

Partie polityczne A.D.2023 są ewidentnie małymi grupami ludzi i wypełniają w 100% pojęcie **oligarchii**. Tak jak kiedyś szlachta uzurpowała sobie prawo reprezentowania Narodu, tak obecnie prawo reprezentowania Narodu uzurpują sobie partie polityczne. To swoista **neoszlachta**.

Rolą Państwowej Komisji Wyborczej jest dbanie o to by Rzeczpospolita po wyborach nie została wbrew Konstytucji „**oligarchicznym państwem prawnym**”, ale by została „**demokratycznym państwem prawnym**”.

Wszelkie, więc decyzje PKW promujące partie polityczne – oligarchie, kosztem inicjatywy obywatelskiej są, naszym zdaniem, ewidentnym pomocnictwem w zmianie konstytucyjnego ustroju Polski z demokracji obywatelskiej na rzecz oligarchii partyjnej.

Powyzsze Pismo Przewodniczącego PKW Sylwestra Marciniaka stanowi oczywiste pomocnictwo partiom politycznym w utrzymaniu władzy w Senacie przez oligarchie partyjne.

Sylwester Marciniak, nie będąc przedstawicielem organu uchwałodawczego Rzeczypospolitej **dodał, na zasadzie** wyłącznie swojej **prywatnej interpretacji – prywatnej wykładni**, do Rozdziału 4 – Zgłaszanie kandydatów na senatorów, wymóg zaczerpnięty z Działu III – Wybory do Sejmu, z Rozdziału 3 – Zgłaszanie kandydatów na posłów (Art. 204 § 6.), **wymóg poparcia dla Komitetu Wyborczego Wyborców zgłaszających kandydatów wyłącznie do Senatu, imiennie przez 1.000 obywateli.**

Jedynym usprawiedliwieniem lub wytłumaczeniem takiej uchwałodawczej interpretacji Kodeksu przez Przewodniczącego PKW jest brzmienie Art. 258 Kodeksu Wyborczego zawartego w Dziale IV – Wybory do Senatu, który mówi *”W sprawach nieuregulowanych w niniejszym dziale stosuje się odpowiednie przepisy działu III Kodeksu – Wybory do Sejmu”*.

By jednak zastosować jakikolwiek brakujący przepis w Dziale IV – Wybory do Senatu, w Rozdziale 4 – *Zgłaszanie kandydatów na Senatorów* (Art.263 do 265a) należy wpieryw skonstatować, jakie sprawy nie są uregulowane w tym Rozdziale, a następnie czy można je *in extenso* zastosować z Działu III – Rozdziału 3 – Wybory do Sejmu do Działu IV – Wybory do Senatu.

Rodzi się, podstawowe **pierwsze szczegółowe pytanie**, oprócz pytania głównego jak w nagłówku:

– *na jakiej podstawie Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak uznał, że nieuregulowaną kwestią w Dziale IV – Wybory do Senatu w Rozdziale 4 Zgłaszanie kandydatów na Senatorów, jest brak regulacji w postaci listy poparcia 1.000 obywateli dla Komitetu Wyborczego Wyborców – odpowiednika Art. 204 § 6 przy zgłaszaniu kandydatów do Sejmu?*

Czy ta (do)regulacja jest niezbędna?

Czy bez tej (do)regulacji przepis ma jakiegokolwiek wady prawne?

Czy Ustawodawca zapomniał o tej regulacji?

Czy Ustawodawca pominął tę regulację uznając, że każdy zrozumie, że w tym miejscu a konkretnie po Art. 265 § 5 Kodeksu, trzeba zastosować (jakby dodać) regulację z Art. 204 § 6 przy zgłaszaniu kandydatów do Sejmu?

Czy tak ważną, wręcz kardynalną kwestię w wyborach do Senatu Ustawodawca na pewno pominąłby?

Czy regulację wynikającą z brzmienia Art. 204 § 6 przy zgłaszaniu kandydatów do Sejmu, da się implementować *in extenso per analogum* do Działu IV – Wybory do Senatu w Rozdziale 4 Zgłaszanie kandydatów na Senatorów?

W tym miejscu, skoro przepisu *de facto* nie ma a Przewodniczący **dokonał jedynie prywatnej wykładni Kodeksu** a konkretnie wykładni Działu IV – Wybory do Senatu, Rozdziału 4 *Zgłaszanie kandydatów na Senatorów* i tam zauważył nieuregulowaną kodeksowo w sposób *expressis verbis* kwestię **braku regulacji** w postaci wymogu poparcia 1.000 obywateli dla KWW zgłaszającego kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu, i na podstawie tej prywatnej wykładni prawa, a nie na podstawie samego prawa, w swoim Piśmie – Znak: ZPOW.600.16.2023 z 8 sierpnia 2023 r. tego wymogu wprost żąda od takiego Komitetu

Wyborczego Wyborców, to musimy pochylić się nad problemem wykładni prawa i stosowania metody prawnej rozumowania *a simile per analogum*.

Kiedy tę metodę można stosować?

KILKA SŁÓW O WYKŁADNI PRAWA

Najpewniejszą wykładnią prawa jest tzw. **wykładnia autentyczna**, ustanowiona przez organ, który ustanowił przepis. Ma ona (ta wykładnia) taką samą moc prawną jak akt normatywny, którego przepis prawny został poddany interpretacji. **Jest to wykładnia wiążąca. Nie podlega dyskusji.**

Tu rodzi się **drugie pytanie szczegółowe**:

— *Czy Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak zapytał się Marszałka Sejmu o wykładnię Działu IV – Wybory do Senatu w Rozdziale 4 Zgłaszanie kandydatów na Senatorów?*

A konkretnie czy zapytał się Marszałka Sejmu czy Ustawodawca żąda w tym Dziale 1.000 podpisów poparcia obywateli dla Komitetu Wyborczego Wyborców, który zamierza zgłaszać wyłącznie kandydata lub kandydatów do Senatu?

Oczywiście taka wykładnia Sejmu musiałaby być przekazana w postaci nowelizacji Ustawy lub, co najmniej w postaci odpisów Diariuszy Sejmowych lub stenogramów z posiedzeń Komisji Sejmowej procedującej nad Ustawą – Kodeks Wyborczy, które w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości przesądzą, co Ustawodawca miał na myśli.

Naszym zdaniem, Komisja Sejmowa roku 2010 napotkała w swoich pracach opór nad dodaniem warunku dla Komitetu Wyborczego Wyborców do Senatu podobnych jak w wyborach do Sejmu, w myśl zawołania Solidarności: „**Wasz Sejm - Nasz Senat**”, czyli tam w Sejmie możecie sobie robić dowolne bariery ale w Senacie się nie wzięcie! Stąd został zawarty kompromis: bariera 1.000 podpisów dla KWW do Sejmu – brak bariery 1.000 podpisów dla KWW do Senatu.

Kolejną wykładnią jest **wykładnia Sądu Najwyższego**, tzn., wykładnia dokonana przez organ wskazany przez Ustawodawcę. W Polsce przyjmuje się, że to Sąd Najwyższy zajmuje się wykładnią prawa powszechnego.

Tu rodzi się **trzecie pytanie szczegółowe**:

— *Czy Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak skierował tzw. Pytanie Prawne do Sądu Najwyższego w tej sprawie?*

Kolejną wykładnią jest **wykładnia dokonywana przez organ stosujący prawo lub organ odwoławczy**, z czym prawdopodobnie mamy do czynienia.

WAŻNE!

Wykładnie: Sądu Najwyższego oraz dokonywane przez organ stosujący prawo lub organ odwoławczy są wykładniami o ograniczonej mocy wiążącej. **Wykładnia taka podlegałaby dyskusji nawet gdyby była ale jej nie ma!**

Osobną kategorią wykładni jest **wnioskowanie prawnicze** jako swoista odmiana wykładni dokonywanej przez organ stosujący prawo, w tym przypadku przez PKW lub przez osoby trzecie (przez nas np. Fundację).

W naszym konkretnym przypadku Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak mógł się posłużyć jedynie wykładnią logiczną – wnioskowaniem prawniczym, czyli rozumowaniem *a simile per analogum*.

Wobec tego i my musimy na tę drogę wkroczyć i rozpoznać rozumowanie Przewodniczącego PKW Sylwestra Marciniaka. Czy na tej drodze Sylwester Marciniak nie pobłądził?

Naszym zdaniem każdy, kto pochyli się nad tym zagadnieniem, szybko zauważy, że Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak w swym rozumowaniu pobłądził – popełnił błąd logiczny poprawnego prawniczego rozumowania i wnioskowania.

Przed wszystkim wykładnię lub metodę *a simile per analogum* można stosować wyłącznie do sytuacji **podobnych i tożsamyh**.

A contrario, nie można stosować metody prawnej *a simile per analogum* do sytuacji **podobnych ale nie tożsamyh**.

Wystarczy więc dowieść, że Wybory do Sejmu i Senatu są podobne ale nie są tożsame, by stwierdzić, że metoda *a simile per analogum* jest niemożliwa do zastosowania tzn. niemożliwe jest zastosowanie przepisu w brzmieniu *in extenso* Art. 204 § 6 dotyczącego zgłaszaniu kandydatów do Sejmu do zgłaszania kandydatów na Senatorów. Czyli gdyby Ustawodawca chciał postawić jakieś warunki dla Komitetu Wyborczego Wyborców zgłaszającego kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu to byłby to warunek inny niż do Sejmu (zasada miarkowania lub proporcjonalności).

Logika podpowiada, że stosunkowo łatwo jest znaleźć 1.000 osób poparcia dla Komitetu Wyborczego Wyborców, mającego na uwadze zgłoszenie nawet **jednej** Listy Wyborczej do Sejmu z ok. 25 kandydatami (średnia ilość kandydatów na Liście Wyborczej do Sejmu). Taki komitet jest, bowiem siłą rzeczy ideologiczny i ma swoich stronników. Czyli w praktyce, każdy kandydat do Sejmu z konkretnej Listy Wyborczej szuka 40 osób poparcia dla swojego KWW. Widać tę różnicę w wymogach poparcia dla Listy Wyborczej do Sejmu – 5.000 obywateli dla wszystkich kandydatów na Liście Wyborczej wobec poparcia dla każdego z osobna kandydata do Senatu – 2.000 obywateli. **Dla naszego wyводу ważne, że nie jest to liczba tożsama.**

W sytuacji wystawienia jednego lub kilku kandydatów do Senatu, KWW do Senatu nie jest ideologiczny i nie może mieć *a priori* stronników. Poza tym każdy, nawet pojedynczy kandydat do Senatu z takiego KWW musi znaleźć poparcie 2.000 obywateli. Czyli gdy taki KWW zgłosi 100 kandydatów do Senatu to musi mieć poparcie 200.000 obywateli. Logiczne, że na takie poparcie mogą liczyć tylko czołowe partie polityczne, stąd mamy po 2-3 kandydatów w Okręgu Senackim wobec 200-500 w Okręgu Poselskim (suma kandydatów na wszystkich Listach Wyborczyh).

Gdyby odwrócić wymogi wobec kandydatów to Lista Wyborcza do Sejmu winna mieć nie 5.000 poparcia ale 50.000 poparcia (25 x 2000).

Kto dziś, w dobie ochrony danych osobowych, lekką ręką daje swoje dane osobowe z PESEL i podpisem nieznanemu KWW utworzonemu *ad hoc*?

Stąd KWW do Senatu organizują się najczęściej dla pojedynczego kandydata, bowiem wówczas zaufanie do takiego komitetu rośnie (popierający wie co popiera). Ale z kolei, czy o to chodzi, by jeden KWW wystawiał tylko jednego kandydata np. w przypadku Krakowa gdzie miasto jest podzielone na dwa Okręgi Senackie? Przy wymogu 1.000 podpisów dla KWW do Senatu siłą rzeczy KWW muszą się rozdzielić, bo inaczej, wg formuły Sylwestra Marciniaka, nie zbierają podpisów dla KWW do Senatu.

Wymóg poparcia 1.000 Wyborców dla KWW do Senatu, jaki prawem kaduka określa Przewodniczący PKW Sylwester Marciniak zmusza KWW do Senatu do przekształcenia się w formułę kryptopartyjną czyli oligarchiczną, bowiem 1.000 osób poparcia to de facto ilość osób potrzebna, by założyć partię polityczną.

PKW żąda, więc od KWW do Senatu by zorganizowała się w kryptopartię, czyli w organizację oligarchiczną, podczas gdy powinno być i jest odwrotnie.

Ponadto taki wymóg jest niebezpieczny z powodu możliwości zbierania danych osobowych przez grupy przestępcze „*na KWW do Senatu*”. Co na to GIODO?

Biorąc pod uwagę, że w Wyborach Prezydenckich mamy średnio 10 kandydatów a do Senatu 2-3 w danym Okręgu Wyborczym, to jasno widać, że obecna Ordynacja Wyborcza do Senatu (a raczej jej stosowanie) nie daje Polakom szansy prawdziwie demokratycznego wyboru elit do Senatu.

Inaczej jednak może być, gdy zacznie się stosować Ordynację Wyborczą do Senatu tak jak jest napisana. Bez tzw. interpretacji rozszerzającej, bez prawa powielaczowego.

Wówczas partyjni przedstawiciele rzućni na odcinek Senatu muszą spotkać się w wyborach z lokalnymi autorytetami. I tu ich wygrana nie jest taka prosta i oczywista, choć po ich stronie stoi budżet partyjny i większy dostęp do mediów.

Analiza Działu III oraz IV Kodeksu Wyborczego prowadzi do oczywistej konstatacji, że wybory do Sejmu oparte są na innej koncepcji i metodzie wyborczej niż wybory do Senatu.

Wybory do Sejmu są, na pierwszy rzut oka podobne do wyborów do Senatu, ale nie są tożsame.

Różni je:

- ❖ metodyka wyborcza (proporcjonalne do Sejmu — jednomandatowe do Senatu);
- ❖ okręgi wyborcze (41 do Sejmu wobec 100 do Senatu);
- ❖ Listy Wyborcze — zbiorcze do Sejmu wobec pojedynczej kandydatury do Senatu;
- ❖ poparcie dla „List Wyborczych” do Sejmu (średnio 23 kandydatów na Liście) 5.000 obywateli — poparcie dla **jednego** kandydata do Senatu 2.000 obywateli;

❖ inne bierne prawo wyborcze do Sejmu a inne do Senatu.

Nie może, więc tu być mowy o jakiegokolwiek interpretacji – wykładni – o metodzie *in extenso per analogum* tak jak nie można zastosować tych samych reguł gdy w hokeja i piłkę nożną choć i ta i ta gra jest dyscypliną sportową.

Koncepcja wyborów do Sejmu tzw. metoda proporcjonalna, oparta jest na podziale Polski na 41 Okręgi Wyborcze w których Komitety Wyborcze zgłaszają kandydatów na Posłów na tzw. Listach Wyborczych, składających się z około 25-30 nazwisk.

Komitet Wyborczy Wyborców do Sejmu musi mieć poparcie 1.000 wyborców, by móc zgłosić do wyborów Listę Wyborczą, którą następnie popiera co najmniej 5.000 wyborców (Art. 210 § 1.).

Przed wszystkim Sylwester Marcianiak nie miarkuje różnicy pomiędzy wyborami do Sejmu a Senatu, nie stosuje nawet proporcji ale *per analogum* przenosi wymogi stawiane Komitetowi Wyborczemu Wyborców do Sejmu na Komitety Wyborcze Wyborców do Senatu, choć Art. 91 Kodeksu Wyborczego mówi o przepisach szczególnych tworzenia Komitetów Wyborczych, nie dając w tej materii żadnego pola do swobodnej interpretacji, a Broń boże do tworzenia prawa i to o znaczeniu mającym bardzo istotne o ile nie kluczowe znaczenie dla wyniku, a tym samym dla ważności wyborów do Senatu.

Przewodniczący PKW Sylwester Marcianiak nie podpira swojego żądania ani Uchwałą PKW ani Pytaniem Prawnym do Sądu Najwyższego. W pojedynkę widzi przyszły Senat oligarchiczny, a nie demokratyczny, na podstawie swojej własnej interpretacji Kodeksu Wyborczego, **na podstawie samowolnego dopisania artykułu do Rozdziału 4 działu IV Kodeksu Wyborczego, którego nie ma.** Tak kardynalna samodzielna interpretacja Kodeksu Wyborczego na rzecz oligarchicznego Senatu wymaga weryfikacji czy Ustawodawca (Naród) to miał na myśli czy coś innego. Podlega też ocenie Sylwester Marcianiak, czy popełnił błąd czy działał świadomie? Czy popełnił delikt karny opisany w Art. 248 Kodeksu Karnego?

Tu rodzi się poważna wątpliwość czy obecny upartyjniony Sejm i Senat oraz przedstawiciele PKW delegowani przez Sejm są w stanie inaczej interpretować Kodeks Wyborczy niż Sylwester Marcianiak?

Musimy, więc wrócić do idei powrotu Senatu do polskiego parlamentu w latach 90-tych po nieszczęsnym sfałszowanym referendum z roku 1946, po którym zniesiono Senat.

Otóż, oprócz 21 postulatów związkowych „Solidarność” zgłosiła w końca lat 80-tych jeden postulat polityczny: „Wasz Sejm – Nasz Senat”. Rozumiało się to jako Senat dla Narodu, a Sejm dla nomenklatury partyjnej.

Obecnie i Sejm i Senat, co cztery lata, krocząco stają się coraz bardziej oligarchiczne - nomenklaturowe, co wynika nie tylko z upartyjnienia polskiego społeczeństwa ale z braku próby **deoligarchizacji** państwa polskiego.

Przy wymogach postawionych prawem kaduka przez Sylwestra Marciniaka w Okręgach Senackich będzie nadal 2-3 kandydatów partyjnych. Czy to jest wybór, zgodny z duchem „Solidarności”?

Przy odrzuceniu wymogu 1.000 podpisów poparcia dla KWW do Senatu ilość kandydatów na okręg zwiększy się o kilku czyli będzie 5-8.

Przyjmując, że na Listach Wyborczych każdej partii jest 23-30 kandydatów, czyli wyborca wybiera spośród 200-300 kandydatów na Posła to wybór spośród 2-3 kandydatów na Senatora jest wybitnie spowodowany wymogami Sylwestra Marciniaka; jest wyborem nienaturalnym.

Czy naprawdę w Okręgu Senackim mamy 2-3 przedstawicieli lokalnej elity i to wyłącznie pochodzącej z partii politycznej? Gdzie jest 8-9 mln członków „Solidarności”?

Czy wymóg Sylwestra Marciniaka wypacza wynik wyborów do Senatu? Naszym zdaniem tak!

Czy w Polsce nie ma prawdziwych elit?

Obecny Senat III RP składa się w 97% z przedstawicieli partii politycznych — oligarchii partyjnych.

Czas na demokratyzację Senatu i pozwolenie by zacy ludzie w KWW do Senatu przedstawiali zacych kandydatów do Senatu. Słowa: elita, elitarność oznaczają mniejszość, oznaczają część z całości. Przedstawiciele do Sejmu należy wybierać jako przedstawiciele większości społeczeństwa.

Przedstawiciele do Senatu należy wybierać jako przedstawiciele mniejszości społeczeństwa.

Stąd nie można stosować zasad dla większości wobec mniejszości, bo nie jest to reprezentatywne.

Elity powinny spośród siebie wybierać przedstawiciele elit. Prywatny wymóg Sylwestra Marciniaka w postaci żądania 1.000 podpisów dla KWW do Senatu temu zapobiega, czyli utrwała status państwa polskiego bez elit, bez polskich elit.

Mamy nadzieję, że mądrość ludu pozwoli zdemokratyzować Senat o ile PKW nie będzie hamulcowym tych przemian.

VII. WNIOSKI I PROPOZYCJE KOMPROMISOWEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY

Jako Fundacja zaangażowaliśmy się w patronat dwóch Komitetów Wyborczych Wyborców do Senatu:

KWW „Królewski Senat”

KWW „Królewskie Miasta”

Odmowa rejestracji tych Komitetów z powodu braku 1.000 podpisów poparcia spowoduje nasz Protest Wyborczy do Sądu Najwyższego i organów europejskich na próbę oligarchizacji Polski i brak respektowania reguł demokracji w Polsce.

Nawołujemy do jak najszybszego wycofania się z błędnej i szkodliwej interpretacji Kodeksu Wyborczego prowadzącej do oligarchizacji Senatu a konkretnie do wycofania się z wymogu 1.000 podpisów poparcia dla Komitetu Wyborczego Wyborców do Senatu.

Z uwagi na fakt, że swobodna interpretacja wymogów stawianych wobec KWW do Senatu została opublikowana 8 sierpnia 2023 roku, czyli w ostatnim momencie, w dniu ogłoszeniu wyborów, a nie było żadnej akcji informacyjnej wnosimy o:

- ❖ przesunięcie terminu na składanie wniosków o rejestrację KWW do Senatu, oczywiście bez wymogu 1.000 podpisów;
- ❖ przesunięcie odpowiednio terminu na zbieranie 2.000 podpisów dla kandydatów KWWW do Senatu
- ❖ rozpatrzenie możliwości przesunięcia terminu wyborów do Senatu na inny termin.

W dniu 8 sierpnia br. w południe, udaliśmy się jako Fundatorzy Fundacji do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Gdańsku przy ulicy Okopowej 21/27. Rozmawialiśmy osobiście z Panią Dyrektorką Mirosławą Torłop o wymogach startu do Senatu i nie było mowy o wymogu 1.000 osób poparcia dla KWW do Senatu. Po południu tegoż samego dnia Andrzej Duda ogłosił wybory do Sejmu i Senatu a Sylwester Marciniak opublikowała Pismo ZPOW.600.16.2023 z 8 sierpnia 2023 r.

Naszym zdaniem Ustawodawca nie przeoczył braku wymogu poparcia dla Komitetu Wyborczego Wyborców do Senatu w ilości 1.000 obywateli ale przeniósł ten wymóg na każdego z kandydatów do Senatu, żądając dla każdego kandydata z osobna poparcia 2.000 obywateli. Tym samym Dział IV – Wybory do Senatu, Rozdział 4 – Zgłaszanie kandydatów na Senatorów w tym zakresie nie wymagał żadnej (do)regulacji.

Nie chcemy anarchizacji Polski, bo błędne stanowisko PKW w osobie Przewodniczącego PKW prowadzi wprost do unieważnienia wyborów, a co najmniej do unieważnienia wyborów do Senatu!

Dlatego też sugerujemy wyjście honorowe PKW, by zamiast wymogu 1.000 osób poparcia dla KWW zgłaszającego kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu, zaproponować fakultatywną rekomendację dla KWW do Senatu dowolnej fundacji lub organizacji, by taka rekomendacja była jakby ekwiwalentem 1.000 podpisów poparcia KWW do Sejmu.

Prawdopodobnie, po Naszym niniejszym piśmie, pojawią się postawy w PKW, że to my (PKW) mamy rację a nawet, gdy nie mamy to siła ponad prawem (nie mamy Pana płaszczka i co Pan nam zrobi?).

Przestrzegamy przed taką postawą, bo wady prawne nigdy się nie przedawniają. Konsekwencje takiej postawy mogą być dalekosiężne.

Vide: pojęcie „Państwo upadłe” https://pl.wikipedia.org/wiki/Państwo_upadłe - deficyt atrybutów władzy tj. legitymacji i efektywności rządzenia.

I tak, jak wady prawne obioru Prezydenta III RP w roku 2020 wychodzą i wychodzą będą, tak obecne wady prawne wyborów do Senatu będą wykorzystane politycznie w przyszłości.

Naszym niniejszym Pismem nikomu nie robimy krzywdy. Rezygnacja z wymogu 1.000 podpisów poparcia dla KWW deklarującego chęć zgłoszenia kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu nikogo nie krzywdzi! Tak kandydaci partyjni z KW jak kandydaci bezpartyjni z KWW muszą uzyskać docelowo 2.000 głosów poparcia, w których to głosach jest zawarte oczywiste poparcie 1.000 osób tak, dla KW jak dla KWW, który zgłosił kandydata. Czyż nie? Czy jest możliwe złożenie podpisu poparcia dla kandydata bez jednoczesnego dorozumianego poparcia dla KWW?

Zwracamy uwagę na patologię w wyborach do Sejmu. Tam poparcie dla KW konkretnej partii politycznej lub KWW konkretnej opcji politycznej jest głównym motywem poparcia konkretnego kandydata – najczęściej tzw. „jedynki”. Czyli najpierw Wyborca dokonuje wyboru Komitetu Wyborczego, a następnie dopiero dokonuje wyboru kandydata wcześniej już wybranego na Listę Wyborczą przez daną partię lub opcję polityczną. De facto w wyborach do Sejmu Polacy głosują na partie polityczne i opcje polityczne, a nie na kandydatów na Posłów. Czy podobnie ma być w Senacie? Czy tak wybiera się elity narodu?

W ten sposób indoktrynacyjnie zaprogramowano większość Polaków. Czy to jest mądre?

Wybory do Senatu to wybory konkretnych osób, a nie wybory Komitetów Wyborczych!

Czy mają to być kolejne wybory partii politycznych i ich szefów, czy Posłów i Senatorów?

VIII. NASZE ŻĄDANIA

1. Żądamy niezwłocznie zająć się sprawą.
2. Żądamy niezwłoczne odstąpienie przez PKW od wymogu złożenia 1.000 podpisów poparcia dla KWW zgłaszającego kandydata lub kandydatów wyłącznie do Senatu.
3. Żądamy zmiany kalendarza wyborczego do Senatu, w sposób opisany wyżej.
4. Żądamy ogłaszania jasnych reguł wyborczych, co najmniej 6 miesięcy przed Wyborami.
5. Żądamy od PKW dbania o demokratyzację polskiego życia politycznego i publicznego.
6. Żądamy od PKW sprzeciwianiu się oligarchizacji i faszyzacji polskiego życia politycznego i publicznego.
7. Żądamy od PKW dbania o demokratyczne reguły funkcjonowania partii politycznych z wnioskami o wykreślenie takich partii politycznych, które nie respektują Art. 13 Konstytucji z 1997 roku, jak niżej.

Art. 13. Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl

IX. WĄTKI POBOCZNE ACZ BARDZO WAŻNE.

Kończąc, zwracamy uwagę na bardzo poważny problem, rangi Racji Stanu a raczej bytu dla III RP, związany z organizacją Sądu Najwyższego, a konkretnie z jedną z pięciu Izb Sądu Najwyższego tj. „Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”.

Prawo III RP daje Sądowi Najwyższemu, po opublikowaniu wyników wyborów prezydenckich i parlamentarnych przez PKW i złożeniu Sprawozdania z Wyborów, prawo uznania wyborów za ważne.

W ramach organizacji Sądu Najwyższego takie postanowienie wydaje w imieniu Sądu Najwyższego „Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”.

Problem w tym, że Komisja Europejska na podstawie Opinii Komisji Weneckiej z 11 grudnia 2017 roku wydanej na temat zmian m.in. w „Ustawie o Sądzie Najwyższym” nie uznaje za praworządną „Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”. Polska z tego tytułu (wyrok TSUE) płaci 0,5 mln EURO kary dziennie. Władze III RP uważają inaczej, prawdopodobnie z tego powodu, że właśnie ta Izba stwierdziła w dniu 3 sierpnia 2020 roku, na podstawie Sprawozdania PKW, ważność wyboru Andrzeja Sebastiana Dudy na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Likwidacja tej Izby podważyłaby nie tylko domniemany **brak konstytucyjności** wyboru Andrzeja Sebastiana Dudy na Prezydenta III RP (Sąd Najwyższy w tej sprawie się nie wypowiedział, uznając prerogatywę - kognicję Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie) ale też **brak legalności** wyboru Andrzeja Sebastiana Dudy na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Notabene Fundacja w dniu 10 sierpnia 2021 roku skierowała pismem Zapytanie Prawne do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie – do dzisiaj bez odpowiedzi.

Prawdopodobnie, tak Wybory Parlamentarne 2023 roku, jak zgłaszane w międzyczasie Protesty, Skargi, Odwołania, etc., będzie rozpoznawała, kwestionowana przez Komisję Europejską „Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”.

Czyli już nie tylko Izba ta będzie zakładnikiem Wyborów Prezydenckich 2020 roku ale też Wyborów Parlamentarnych 2023 roku.

Czy Polacy mają płacić 0,5 mln EURO dziennie kary za prawdopodobnie nielegalnego Prezydenta, a w przyszłości za prawdopodobnie nielegalnych Posłów i Senatorów?

Zresztą kara ta może ulec podwyższeniu.

Państwowa Komisja Wyborcza doskonale zna ten problem i powinna zaapelować do odpowiednich władz III RP o szybką zmianę tego stanu rzeczy, widząc na horyzoncie nie uznanie Wyborów Parlamentarnych 2023 roku w Polsce przez Komisję Europejską.

Rodzi się też na tym tle zasadnicze pytanie prawne: czy wadliwie prawny Prezydent może ogłosić ważne Wybory Parlamentarne?

Licząc na szybką reakcję, zostajemy z poważaniem.

Prezes Zarządu Fundacji
mgr Wojciech Edward Leszczyński

Kopię niniejszego Pisma prosimy przekazać:

1. Pozostałym Członkom Państwowej Komisji Wyborczej:

- ❖ Wojciech Sych – Zastępca Przewodniczącego Komisji
- ❖ Zbigniew Cieślak – Zastępca Przewodniczącego Komisji
- ❖ Ryszard Balicki – Członek Komisji
- ❖ Liwiusz Laska – Członek Komisji
- ❖ Dariusz Lasocki – Członek Komisji
- ❖ Maciej Miłoś – Członek Komisji
- ❖ Arkadiusz Pikulik – Członek Komisji
- ❖ Konrad Składkowski – Członek Komisji

2. Redakcja (gazety) „Rzeczpospolita”

ul. Prosta 51

00-838 Warszawa

jest nasza zgoda na opublikowanie Listu lub zacytowanie istotnych fragmentów Listu

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl



**WPIS Nr 23/08/2023
DO METRYKI KORONNEJ
23 sierpnia A.D.2023**

www.metrykakoronna.org.pl



www.królpolski.org.pl
www.sejmwalny.org.pl

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” z siedzibą w Poznaniu

Adres siedziby Fundacji: ul. Naramowicka 217 B lok. 17, 61-611 Poznań

KRS 0000260424

Fundacja działa od 12 lipca 2006 roku.

www.quomodo.org.pl